

# Leszek W, Cyniczna pani

Znam ci&#281; dobrze - moja ty cyniczna pani  
Twoich wad litani&#281; te&#380; na pami&#281;&#263; znam  
Wiem &#380;e lubisz kokietowa&#263; r&#oacute;&#380;nych drani  
I &#380;e czujesz si&#281; nieswojo po&#347;r&#oacute;d dam  
Kiedy m&#oacute;wisz to czasami bol&#261; uszy  
To s&#322;ownictwo ten zachryp&#322;y z&#322;o&#347;ci&#261; krzyk  
Ale bywa &#380;e do &#322;ez potrafisz wzruszy&#263;  
Po czym &#347;miejesz si&#281; jak gdyby nigdy nic  
Gdy pojawiaasz si&#281; gdziekolwiek cho&#263; na chwil&#281;  
Czy to biuro czy kabaret czy te&#380; kraj  
Ka&#380;dy facet ma co najmniej g&#322;upi&#261; min&#281;  
I wzdychaj&#261;c my&#347;li - z tob&#261; by&#322;by raj!  
Na kobiety dzia&#322;asz te&#380; piorunuj&#261;co  
Taki urok tw&#oacute;j i niebezpieczny szarm  
Wi&#281;c niejedna kombinuje jak w gor&#261;czce  
&#379;eby z tob&#261; si&#281; pokaza&#263; tu i tam  
Kochasz gale defilady i ordery  
Przestrze&#324; lotnisk i limuzyn zimny blask  
A poza tym - je&#347;li mam by&#263; ca&#322;kiem szczery  
Wr&#281;cz uwielbiasz m&#261;ci&#263; w g&#322;owach wielkich mas  
W du&#380;ym skr&#oacute;cie - to o tobie chyba wszystko  
Dodam tylko &#380;e ulica z ciebie kpi  
Bo przyci&#261;gasz tak paskudne towarzystwo  
&#379;e a&#380; w&#322;osy d&#281;ba staj&#261; - ma cherie  
Kiedy widz&#281; jak si&#281; s&#322;aniasz pod latarni&#261;  
Jak za tob&#261; spluwa zniesmaczony cie&#263;  
Wtedy my&#347;l&#281; z przera&#380;eniem i pogard&#261;  
Ciebie w&#322;adzo - dzisiaj ka&#380;dy mo&#380;e mie&#263;  
Ciebie w&#322;adzo - dzisiaj ka&#380;dy mo&#380;e mie&#263;